

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 299 (12 378) ▲ Wyd. 2

Poznań, środa 19 grudnia 1984

Cena 5 zł

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

**PROBLEMY REFORMY GOSPODARCZEJ ■ SPRAWY FINANSÓW ■
POLITYKA MIESZKANIOWA ■ ZAOPATRZENIE MATERIAŁOWE ■ PRO-
JEKTY ZMIAN W AKTACH PRAWNYCH RADY MINISTRÓW**

Decyzje Prezydium Rządu

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 17 bm. Prezydium Rządu omówiło sprawy reformy gospodarczej. Jednym z ważniejszych jej problemów jest kształtowanie struktur organizacyjnych w gospodarce narodowej.

Kierunek przekształceń pod porządkowany zostanie strategicznym celem i zamierzeniem polityki gospodarczej. Do nich należy m. in. unowocześnienie i przyspieszenie rozwoju niektórych dziedzin gospodarki, integracja producentów biorących udział w obrocie międzynarodowym, usprawnienie kooperacji, rozwiązywanie problemów o ważnym znaczeniu dla całej gospodarki, jak np. elektronizacja. Podstawowym elementem systemu organizacyjnego gospodarki pozostanie przedsiębiorstwo państwowe.

Przyjęto zasadę, że przekształcenia — traktowane jako proces długofalowy — powinny być dokonywane tylko wówczas, jeśli zapewniają podwyższenie społecznej efektywności gospodarowania,

zwiększając przejrzystość systemu gospodarczego, wzmacniając odpowiedzialność za wyniki gospodarcze i wzmagając motywację do postępu.

Prezydium Rządu zatwierdziło założenia systemu ocen działalności przedsiębiorstw państwowych, którego generalnie cele wynikają z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych.

Prezydium Rządu zaaprobowало również założenia w sprawie statusu dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Po stanowiono, że projekt statusu powstanie we współdziałaniu z organami centralnej i terenowej administracji, a także z organizacjami społeczno-zawodowymi, samorządami pracowniczymi i związkami zawodowymi.

Prezydium Rządu przyjęło projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ulg podatkowych z tytułu inwestycji.

Prezydium Rządu zapoznało się również z informacją o dołączonych przedmiotowych w 1984 roku.

Prezydium Rządu zatwierdziło harmonogram realizacji zadań wynikających z uchwały Sejmu PRL w sprawie polityki mieszkaniowej do 1990 roku. Dokument ten zawiera m. in. propozycje opracowania programu rozwoju budownictwa do 1990 roku, a także programu rozwoju lokalnej produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych.

Prezydium Rządu zapoznało się z oceną funkcjonowania zasad zaopatrzenia gospodarki narodowej w roku bieżącym. Wyniki gospodarcze wskazują, że wprowadzony system zapewni właściwy poziom dostaw materiałowych dla odbiorców, którzy realizują ważne cele społeczno-gospodarcze. Natomiast nie w pełni wdrożone zostały powiązania umowne, a przedsiębiorstwa zajmujące się pośrednictwem działają niejednolicie, co wynika z podporządkowania ich różnym resortom.

Prezydium Rządu zaapro-
Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

(PAP) 17 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD. Uczestniczyli w nim:

— ze strony PZPR: Wojciech Jaruzelski, Józef Czyrek, Tadeusz Porębski, Włodzimierz Mokrzyszczak;

— ze strony ZSL: Roman Malinowski, Józef Kukułka, Roman Maćkowski;

— ze strony SD: Edward Kowalczyk, Marek Wieczorek, Alfred Beszterda.

W posiedzeniu udział wzięli: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński oraz minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Komisja zapoznana się z informacją ministra spraw zagranicznych o aktualnych problemach sytuacji międzynarodowej i zadaniach polityki zagranicznej PRL.

PZPR, ZSL i SD podkreślają, że niezmiennie podstawowym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej pozostaje przyjaźń i współpraca ze Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Poinformowano o ostatnich wizytach I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Mini-

Dokończenie na str. 2

Apel do mieszkańców Poznańskiego

Pomoc szkole jest konieczna

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w gmachu KW PZPR w Poznaniu — z udziałem I sekretarza KW — Edwarda Łukasika, wiceprzewodniczącego Krajowej Rady PRON — Augustyna Koguta, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, władz oświatowych — odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu Pomocy Szkole.

Istnieje on od czerwca br., lokalne komitety działają w

blisko połowie gmin i miast Poznańskiego. Uruchomiono konto w NBP, na które można wpłacać złotówki przeznaczone na rozwój szkolnictwa. Są już pierwsze konkretne przykłady działań na rzecz szkół. W Luboniu buduje się szkołę i w Marzeninie. W Poznańskim społeczeństwo zawsze świadczyło pomoc oświatę i w czynnie społecznym powstawały nowe budynki. Szkoła potrzebuje nie tylko wsparcia finansowego ale

Dokończenie na str. 4

Wronki okryte żałobą

Czad uśmiercił ośmioro malców i dyrektora domu dziecka



Ogień strawił prawie cały dach domu dziecka we Wronkach. Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Mieszkańcy Wronek są do głębi wstrząśnięci tragedią, która rozegrała się tam wczoraj we wczesnych godzinach porannych. Śmierć zawsze wywołuje przynębnienie, a tym bardziej, gdy następuje w ponurych okolicznościach i dotyczy dzieci. Aż tylu dzieci. Ogień zaskoczył je podczas snu. Na drugim piętrze bu-

dynku Państwowego Domu Dziecka przy ul. Mickiewicza. Około godz. 3.30 podniesiono alarm — dym wydobywał się z okien sypialni. Wkrótce w płomieniach stanął dach budynku. Wokół stało się jasno jak w dzień, choć na dworze było jeszcze zupełnie ciemno. Języki ognia poczęły obejmować także sąsiedni klasztor Ojców Franciszkańów. Sytuacja

Dokończenie na str. 4

Spotkanie T. Żiwkowa i N. Ceausescu

(PAP) Na zaproszenie Nicolae Ceausescu, we wtorek przybyła do Bukaresztu z oficjalną wizytą przyjaźni partynjo - państwowa delegacja Bułgarii z Todorom Żiwkowem na czele.

Na lotnisku w Bukareszcie delegację bułgarską powitał Nicolae Ceausescu oraz inni przywódcy partynji i państwo w Rumunii.

Posiedzenie Trybunału Stanu

(PAP) Powołany w bieżącej kadencji przez Sejm Trybunał Stanu — jako instytucja nowa w Polsce Ludowej — systematycznie omawia na okresowych posiedzeniach problemy wiążące się z modelem swego funkcjonowania.

18 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie Trybunału Stanu, na którym zapoznano się z informacją przewodniczącego składu orzekającego związaną z postanowieniami ustawy amnestyjnej oraz przedyskutowano referat prof. dr. Jerzego Wróblewskiego poświęcony problematyce naruszeń ustawy zasadniczej.

Przed wznowieniem dialogu

R. Reagan konferuje z doradcami

(PAP) Prezydent Ronald Reagan ponownie spotkał się w poniedziałek w Białym Domu z sekretarzem stanu, Georgiem Shultzem, ministrem obrony, Casparem Weinbergerem i doradcą do spraw bezpieczeństwa, Robertem McFarlanem.

Omawiano sprawy związane z zapowiedzianym na styczeń 1985 w Genewie spotkaniem rozbrojeniowym G. Shultz — A. Gromyko.

Wypracowanie stanowiska USA na te rozmowy, a także określenie zakresu pełnomocnictw Shultz, jest przedmiotem regularnych konferencji Ronald Reagana z najbliższymi współpracownikami.

USA wycofały sprzeciw wobec wniosku PRL o powrót do MFW

(PAP) Na konferencji prasowej 17 bm., rzecznik Departamentu Stanu Alan Romberg poinformował, że rząd Stanów Zjednoczonych cofnął

swój sprzeciw wobec ponownego przyjęcia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

55 rocznica urodzin J. Glempa

Życzenia od W. Jaruzelskiego

(PAP) 18 grudnia minęła 55 rocznica urodzin prymasa Polski kardynała Józefa Glempa.

J. Glomp — urodził się w Inowrocławiu w rodzinie górniczej. W 1950 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. W 1956 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Jako duszpasterz pracował m. in. w Mielźnie i Witkowie, gdzie poświęcił się pracy wychowawczej wśród dzieci nieuleczalnie chorych. Odbył studia w Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie uzyskując doktorat obojga praw. W 1967 roku powołany został do pracy w sekretariacie prymasa Polski, stając się jednym z najbliższych współpracowników kardynała Stefana Wy-

szńskiego. W latach 1979—81 był biskupem ordynariuszem Diecezji Warmińskiej. W lipcu 1981 r. objął funkcję arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego, prymasa Polski. W lutym 1983 r. papież Jan Paweł II mianował J. Glempa kardynałem.

W dniu swoich urodzin J. Glomp przebywał — w ramach obowiązków duszpasterskich — w Gnieźnie. Z okazji urodzin złożono prymasowi serdeczne gratulacje i życzenia.

Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przekazał prymasowi Polski, kardynałowi Józefowi Glempowi życzenia w związku z 55 rocznicą urodzin.

Premier Malty w Związku Radzieckim

(PAP) Przebywający z wizytą oficjalną w ZSRR, premier Malty, Dom Mintoff złożył we wtorek rano wieniec przed Mauzoleum Lenina. Sześć rządu maltańskiego złożył także wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

J. Pazdur biskupem

(PAP) Jak informuje sekretariat prymasa Polski — papież Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. lic. Józefa Pazdura, ojca duchownego w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, ustanawiając go równocześnie biskupem pomocniczym arcybiskupa metropolity wrocławskiego.

Wizyta H. D. Genschera w Czechosłowacji

(PAP) We wtorek przybył do Pragi wicekanclerz, minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher. Składa on wizytę oficjalną w Czechosłowacji na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju Bohuslava Chnioupa.

W toku rozmów i spotkań z przywódcami czechosłowackimi zostaną wymienione poglądy na stosunki dwustronne i na obecną sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Europie. Oczekuje się przyjęcia H. D. Genschera przez Gustawa Husaka i przez Lubomira Sztrougala.

Czy dogonimy?

To jest tak jakby ziemia się rozstępowała i ciągle poszerzała przepaść, która na szczęście jest jeszcze do zasypiania. Świat żyje elektronią, bo wie, że dzięki niej będzie niebawem żyć jeszcze lepiej, sprawniej i wygodniej. A tymczasem w Polsce następuje ociężałe przebudzenie — zaczynają się harce wokół elektroniki, wokół tego, co należy jak najspieszniej przedsięwziąć, byśmy mogli choć polizać to, co okryła się mianem skoku cywilizacyjnego większego niż wylądowanie maszyny parowej. Byśmy pozostając niemal w centrum Europy nie pozostali na peryferiach cywilizacji.

zabawy i technicznego wywoływania duchów. Polscy informatycy i elektronicy ciągle jeszcze mogą czuć się jako nieszkodliwi maniacy — u has. Bo w świecie, do któ-



rego emigrują, są cenieni i wykorzystywani. Przy sposobności się uczą, nieustannie przypominając, że wrócić nad Wisłę natychmiast, gdy tylko pojawią się jakieś warunki pracy i rozwoju. W polskiej elektronicznej szarości pojawiają się błyski nie tylko podłączonych do komputerów monitorów. Pojawiają się na przykład ogłoszenia, że jakiś tam zakład pracy

zaraz zatrudni informatyka, gwarantując mu natychmiast mieszkanie. Ten, w sumie banalny moment warto zatrzymać, bo on mówi że coś się zaczyna dziać.

Sprawą informatyki konkretnie i rzeczowo zajął się rząd; niektórzy oficjalnie na pomysłkach o potrzebie i możliwości utworzenia Państwowej Agencji Informatyki. Od informatyki uciec nie można — bo to jest sprawa być albo nie być. Tymczasem zniechęceni do komputery, co obliczane od kilograma! Jak powszechnie wiadomo komputer nie myśli i dobrze, bo strach pomyśleć, co on by o tym pomyślał. Na szczęście, zaczynają myśleć ludzie. O tym, o czym niestety nie pomyślano już znacznie wcześniej. Niebawem zaczniemy go nie skomputeryzowany świat. Czy dogonimy? Na to pytanie może kiedyś odpowie komputer...

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

W WIELKOPOLSCE

Posiedzenie WKO w Lesznie

(Inf. wł.) Ujawnianie i zwalczanie przestępczości spekulacyjnej było tematem kolejnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony w Lesznie, które odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wojewody Bernarda Wawrzyniaka.

Rośnie liczba przestępstw spekulacyjnych. W 1981 roku wykryto 50 przypadków, w rok później 177, w ubiegłym ujawniono 203 przypadki spekulacji, a w 11 miesiącach br. — 280. W wyniku wszczętych postępowań przygotowawczych, do kolegiów do spraw wykroczeń skierowano wnioski przeciwko 76 osobom. 306 osób ukarano mandatai karnymi w kwocie prawie miliona złotych. Zabezpieczono też towary będące przedmiotem spekulacji. Ich wartość sięgała blisko dwóch milionów złotych. W 72 przypadkach funkcjonariusze milicji sporządzili wystąpienia do przedsiębiorstw i spółdzielni, w których zwrócono uwagę na sytuację sprzyjającą rodzeniu się przestępczości spekulacyjnej. Ponad 60 procent przestępstw spekulacyjnych polegało na wydłużaniu kart zaopatrzeniowych.

Podczas posiedzenia stwierdzono, iż dla zapobiegania spekulacji niezbędny jest jednolity front potępienia przejawów i sprawców. WKO wyraził uznanie instytucjom i obywatelom, którzy przyczynili się do zwalczania spekulacji. (ar)

Przed zjazdem delegatów SD

(Inf. wł.) Poniedziałkowe posiedzenie Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Kłodawie zakończyło kampanię sprawozdawczo-wyborczą SD na szczeblu miast w województwie konińskim. Odbyły się zjazdy delegatów w Turku, Koninie, Kole, Słupcy i Kłodawie oraz pierwszy zjazd Miejskiego Komitetu w Tuliszkowie. Zakończony został tym samym kolejny etap przygotowań do 3 Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD, który odbędzie się w lutym 1985.

W wystąpieniach w trakcie kampanii poruszano sprawy lokalne, dotyczące szczególnie poprawy zaopatrzenia, funkcjonowania handlu i usług, niedostatku placówek oświatowych, konieczności zwrócenia większej uwagi na ochronę środowiska. Mówiono o osłabieniu aktywności politycznej członków Stronnictwa w ostatnich latach, zwracając jednak uwagę, że obecnie ta sytuacja się poprawiła. W podejmowanych uchwałach przeważały sprawy rozwoju drobnej wytwórczości, stworzenia warunków dla rozwoju kół młodych demokratów, ochrony zdrowia i środowiska, współpracy międzypartyjnej, dalszego wzrostu organizacyjnego SD. (les)

Spotkanie radnych PAX z wojewodą

(Inf. wł.) W siedzibie Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX w Lesznie odbyło się spotkanie wojewody leszczyńskiego — Bernarda Wawrzyniaka z radnymi WRN i rad stopnia podstawowego — członkami PAX. Wojewoda zapoznał radnych z założeniami wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na rok 1985, który na najbliższej sesji uchwały WRN. W dyskusji ustosunkowano się do przedstawionych założeń oraz wskazano na szereg potrzeb poszczególnych środowisk. (ar)

Kaliscy działkowcy podsumowali 4 lata

(Inf. wł.) Wczoraj odbył się w Kaliszu III Wojewódzki Zjazd Polskiego Związku Działkowców. Delegaci podsumowali ostatnie cztery lata działalności. W tym okresie nastąpił dalszy rozwój ogrodów działkowych w Kalisziem.

Korzystne dla rozwoju ogrodów działkowych warunki sprawiły, że nastąpiła prawdziwa ich eksplozja. Od 1980 roku przybyło ponad 4770 działek o łącznej powierzchni 215 ha. Nadal jednak około 15 tys. osób oczekuje na pozytywne rozpatrzenie wniosku o działkę. Wymaga to wydzielenia blisko 250 ha ziemi.

Warto dodać, iż działkowicze w Kalisziem, których jest obecnie ponad 12 tys., posiadają 40 świetlic, 47 ogródków jordanowskich, ponad 8 tys. altanek oraz 393 ule. Uprawiają 110 tys. drzew owocowych, ponad 200 tys. krzewów owocowych.

Przewodniczącym zarządu wojewódzkiego Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu wybrany został Stefan Musielak, długoletni działacz ruchu działkowego. (msj)

Uczestnicy zamieszek w Gdańsku skazani na kary aresztu

(PAP) 17 bm. Kolegium do spraw Wykroczeń przy prezydencie miasta Gdańska rozpatrzyło sprawy przeciwko osobom biorącym w dniu 16 grudnia br. w Gdańsku udział w zbiegowisku, którego uczestnicy z pobudek chuligańskich, zakłócając ład i porządek, obrzucili kamieniami m.in. funkcjonariuszy służb porządkowych i przejeżdżające samochody oraz nie opuścili tego zbiegowiska pomimo wielokrotnych wezwań Milicji Obywatelskiej. Po rozpatrzeniu tych spraw, kolegium uznało winnymi i na

podstawie art. 50 kodeksu wykroczeń skazało na kary aresztu zasadniczego:

- 1) Macieja Naskręckiego zatrudnionego w Morskim Porcie Handlowym w Gdańsku na 3 miesiące;
- 2) Wacława Sulka zatrudnionego w Stoczni Gdańskiej im. Lenina na 3 miesiące;
- 3) Andrzeja Gwiazde nigdzie nie pracującego na 3 miesiące.

Ponadto jako karę dodatkową orzeczono podanie nazwisk do publicznej wiadomości.

Cukrownie Gosławice i Witaszyce wykonały roczny plan



W cukrowni w Środzie (Poznańskie) podczas odbioru wyładków.

Fot. „Głos” — R. Królak

INFORMACJA WŁASNA

Dobrze w tym roku pracuje przemysł cukrowniczy, wysoce przekraczając w Wielkopolsce dzienne plany przerobu surowca. Znaczne są wyprzedzenia w przetwórstwie. Dotyczy to zarówno fabryk należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” jak i Przedsiębiorstwa „Cukrownie Leszczyńskie”. Niebawem ukończą one kampanię.

Jak nas poinformował dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” w Poznaniu Józef Latała dwie fabryki, a mianowicie w Gosławicach w Konińskim i w Witaszycach w Kaliskim wykonały wczoraj roczny plan produkcji cukru. Do 24 bm. całe przedsiębiorstwo zamierza złożyć podobny meldunek. Do wczoraj miało ono wyprodukowane 174 000 ton cukru. Plan roczny wynosi 186 000 ton, jest wyższy o 10 000 ton niż w ro-

ku 1983. Do końca bieżącego roku wspomniane wyżej przedsiębiorstwo przekroczy o 10 000 ton tegoroczny plan produkcji cukru. Cztery z ośmiu fabryk zakończą całkowicie kampanię przetwórczą. Cztery pozostałe uczynią to w terminie do 6—7 stycznia przyszłego roku.

Sprawne przeprowadzenie tegorocznej kampanii cukrowniczej w Wielkopolsce jest tym godniejsze podkreślenia, że trzeba było się uporać ze zwiększoną masą surowca. W rejonie działania Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”, obejmującego kontrakcją buraków województwa: kaliskie, konińskie, poznańskie oraz częściowo: pilskie, sieradzkie i wrocławskie, skuto pionierem z tegorocznych zbiorów o 100 000 ton więcej surowca. Plony były dobre — w granicach 340 kwintali z hektara, a wydatek cukru kształtował się na średnim poziomie około 11,3 procent.

(emp)

Decyzje Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

bowo projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie przyszacowania za pasów przez jednostki gospodarki społecznej oraz zasad rozliczania wyników tego przyszacowania z budżetem.

Zaakceptowano projekt zmian w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług montażowych związanych z eksportem. Proponowane zmiany idą w kierunku bardziej racjo-

nalnego gospodarowania kadrami fachowców.

Przyjęte też zostały zmiany w uchwale Rady Ministrów w sprawie ustalania opłat za korzystanie z hoteli pracowniczych w zakładach i jednostkach budżetowych. Wprowadzono korzystniejsze warunki dla pielęgniarek i położnych zamieszkujących w hotelach i kwaterach prywatnych na terenach, na których odczuwa się dotkliwy brak tych pracowników. Według do tychczasowych zasad te grupy pracowników służby zdrowia pokrywały znaczną część kosztów mieszkania. Wpływało to ujemnie na stan zatrudnienia. (PAP)

Posiedzenie Centralnej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

Dokończenie ze str. 1

strów W. Jaruzelskiego w Budapeszcie, Berlinie i Pradze.

Komisja zapoznana się z przebiegiem i wynikami je następnego posiedzenia Komitetu Ministrów spraw Zagranicznych państw-stron Układu Warszawskiego, które odbyło się w Berlinie w dniach 3-4 grudnia br.

Minister spraw zagranicznych przedłożył również komisji informację nt. aktualnych stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Komisja wyraziła poparcie dla stanowiska i działań podejmowanych przez rząd w tej problematyce.

W trakcie dyskusji zwró-

cono m.in. uwagę na uwarunkowania i zjawiska wewnątrz polityczne w RFN, w szczególności wzrost aktywności i nacisków sił odwetowych i rewizjonistycznych. Stwierdzono, że pozytywny rozwój stosunków z RFN może nastąpić tylko przy ścisłym przestrzeganiu układu PRL — RFN z 7 grudnia 1970 roku oraz przy pełnym uznaniu realiów terytorialno-politycznych w Europie powstałych w rezultacie II wojny światowej i rozwoju powojennego. Jak to również podkreślono w komunikacie berlińskiego posiedzenia ministrów spraw zagranicznych.

Komisja omówiła kierunki współpracy PZPR, ZSL i SD w roku 1985. (PAP)

Pilski „Polam” odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy

INFORMACJA WŁASNA

Podczas wczorajszego posiedzenia samorządu pracowniczego Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile — w ramach obchodów 40-lecia Polskiej Ludowej i 25-lecia istnienia przedsiębiorstwa — sztandar przedsiębiorstwa udekorowano — Orderem Sztandaru Pracy II klasy. Dla 3-tysięcznej załogi był to wyraz uznania za szczególny wkład w rozwój gospodarki narodowej wdrażanie postępu technicznego i terminową realizację zadań planowych.

Pilski „Polam” zaspokaja w 70 procentach krajowe potrzeby żarówek i innego sprzętu oświetleniowego. W tym roku zrealizował on już swoje planowe zadania, wytworzył 111 mln żarówek głównego szeregu, 1 250 000 świetlówek oraz 450 000 lamp do wnętrz mieszkalnych. Od 10 grudnia pilski „Polam” pracuje na poczet następnego roku. Wartość wyrobów, które opuścą taśmę wytwórczą do końca grudnia wyniesie 434 mln zł. Będą to dodatkowo 3 mln sztuk żarówek, 443 000 świetlówek i 49 000 lamp.

Dobiegający końca rok zapisał się w kronikach zakładowych 41-procentowym — w porównaniu z 1982 r. — wzrostem produkcji eksportowej. Sprawa o wielkim znaczeniu, było uruchomienie nowego wydziału — huty szkła, która podjęła już produkcję balonów do żarówek. Przewiduje się, że w następnym roku osiągnie ona pełną zdolność wytwórczą, a ostatecznie uruchomienie satynowni otworzy drogę do rezygnacji z kosztownego importu szklanych półfabrykatów.

Dzięki wdrożeniu nowego systemu wynagradzania za pracę, średnia płaca wzrosła o ponad 11 procent, a wydajność w przeliczeniu na jednego zatrudnionego zwiększyła się o 16 proc. Podniosła się także jakość wyrobów, na które uzyskano już 9 światowych i 123 krajowe znaki jakości.

We wczorajszym spotkaniu załogi uczestniczyli przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych regionu z I sekretarzem KW PZPR w Pile Michałem Niedźwiedziem i wojewodą pilskim Bogdanem Dymarkiem. (jot)

W sprawie problematyki praworządności

(PAP) W ostatnich kilku tygodniach do Rady Państwa, rządu i kierownictwa partii wpłynęły listy oraz rezolucje dotyczące szeroko rozumianej problematyki praworządności. Ich autorami są osoby prywatne, grupy środowiskowe, przedstawiciele różnych zawodów w tym także pracownicy wyższych uczelni. W większości listów zarówno indywidualnych jak i zbiorowych oraz rezolucji powtarza się myśl, że prawo musi być przestrzegane przez wszystkich wobec wszystkich: przez obywateli i wobec obywateli przez przedstawicieli władz i wobec państwa.

Występowanie w obronie praworządności i ukształtowania przez wieki tradycji tolerancji spotyka się z pełnym zrozumieniem ze strony kierownictwa partii i rządu. Poglądy akcentujące te zasady są przez nie podzielane. Dziękując za wypowiedzi świadczące o obywatelskim rozumieniu racji nadrzędnych władz politycznych i państwowo odczytują w nich niepokój o to czy w naszym kraju praworządność jest w pełni zabezpieczona. Przeszczeganie praworządności stanowi istotną część programu socjalistycznej odnowy przyjętego na IX Zjeździe PZPR. Od tej linii nie było i nie będzie żadnych odstępów. Wszelkie wypadki działania przeciw prawu są i będą zwalczane z rosnącym zdecydowaniem. Stanowisko to potwierdzone zostało w oświadczeniu XVII Plenum KC PZPR.

Kancelaria Rady Państwa PRL
Biuro Prasowe Rządu
Kancelaria i sekretarza KC PZPR

Bliski Wschód

W. Brytania zawołaniem konferencji międzynarodowej

(PAP) Kairski, półoficjalny dziennik „Al Ahrām” cytując we wtorkowym wydaniu zastępcę sekretarza stanu w brytyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Richarda Luce, który oświadczył, iż Wielka Brytania nie ma nic przeciwko zawołaniu międzynarodowej konferencji w sprawie ustanowienia pokoju na Bliskim Wschodzie.

Delegacja OKP gościła w ZSRR

(PAP) W Związku Radzieckim na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu Pokoju ZSRR przebywała delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju z Marianem Podkowińskim, zastępcą przewodniczącego OKP na czele.

Proces ks. E. Kubowicza rozpocznie się w styczniu

(PAP) W nawiązaniu do informacji z 14 bm. o skierowaniu przez prokuraturę do sądu aktu oskarżenia przeciwko księdzu Eugeniuszowi Kubowiczowi oskarżonemu o usiłowanie w marcu br. zabójstwa 11-letniej dziewczynki rzecznik prasowy ministra sprawiedliwości podaje, że Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyznaczył rozpoczęcie procesu w tej sprawie na dzień 3 stycznia 1985 r.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie duże, opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0, minimalna od -3 do -5. Wiatr słaby i umiarkowany, wchodni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano w Kaliszu i Lesznie -2, Kole i Poznaniu -4, Pile -6.

Ciśnienie 753,5 mm czyli 1016 hPa.
(A-18)
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

Nad planem 1985

Potrzeby i możliwości

Kultura propozycji i zamierzeń przewidywanych w przyszłości Centralnym Planie Rocznym skłania do refleksji, że oto mamy do czynienia z programem kompromisu pomiędzy obryzmi potrzebami, a równocześnie daleko skromniejszymi możliwościami ich zaspokojenia. Dotyczy to zarówno planu krajowego jak i zestawu przedsięwzięć programowanych dla Poznańskiego. Zapewne też u czestnicy dzisiejszego plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, którzy ocenia wykonanie zadań tego roku w województwie, dyskutując założenia CPR 85, obradować będą z poczuciem konieczności pogodzenia tych dwóch spraw — potrzeb i możliwości. Powie ktoś, że wszystkie tego rodzaju plany zawsze miały podobny charakter. Zgoda, ale w warunkach nadal trudnej sytuacji w naszej gospodarce znamiona tego kompromisu są jeszcze bardziej widoczne.

Rok bieżący kończy się już po raz drugi, z kolei (po 4 latach w czasie, których nie uzyskiwaliśmy przyrostu) wzrostem dochodu narodowego. Trzeba też jednak pamiętać, iż jest to poprawa w stosunku do skromnych wyników z lat kryzysowych i że nadal — w wielu działach gospodarki — daleko do rozmiarów produkcji sprzed kryzysu. Równocześnie pamiętamy, że rezultaty sprzed 5-6 lat równie nas nie zadawalały.

Założenia przyszłorocznego planu były jesienią przedmiotem konsultacji społecznej zorganizowanej na niespotykaną dotychczas skalę. Wypowiadały się na ten temat dyrekcje przedsiębiorstw, związki zawodowe, samorządy pracownicze, organizacje polityczno-społeczne itp. Taką dyskusję przetoczyła się też i przez Poznańskie, gdzie wśród zgłaszanych postulatów powtarzały się sugestie wzmocnienia

przedsięwzięć materiałowych i energooszczędnych, szerszego wdrażania postępu technicznego i uczynienia właśnie z jakości szczególnie ważnego zadania. Podkreślano też, że skoro nie uda się zwiększyć zatrudnienia, należy zadbać o poprawę organizacji pracy oraz rozszerzyć inwestowanie, ale nie w mury lecz w maszyny. Sporo krytyki i propozycji padało pod adresem bu downictwa mieszkaniowego oraz w kwestiach dotyczących porządkowania systemów plac. Mówiąc o planach przyszłorocznym w Poznaniu warto to je skonfrontować z przewidywanymi rezultatami tego roku. Jak więc rok 1984 zakończy się w województwie? Wartość produkcji przemysłu szacuje się na 380 mld złotych; będzie ona o około 7,5 proc. większa od ubiegłorocznej, chociaż wykonana przy zatrudnieniu mniejszym o 1100 osób. Niestety, niekorzystnie kształtowały się w tym czasie relacje między wzrostem wynagrodzeń a przyrostem produkcji sprzedanej. Wzrost wydajności pracy o 1 procent uzyskany został przy wzroście plac o 2,3 proc. Wartość relacji odnotowała, że ta rozpiętość w ciągu roku korzystnie się zmniejszała. Bezspornym pozytywnym są bardzo dobre wyniki uzyskane w rolnictwie, w wielu przypadkach rekordowe, na poziomie nie spotykanym od lat. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza produkcji roślinnej, ale również w produkcji zwierzęcej kryzys został przelamany i notuje się pozytywne tendencje rozwojowe.

Dobre rezultaty odnotowała też drobna wytwórczość, której produkcja w porównaniu z ubiegłorocznym wzrosła o 14 proc., w tym rzemieślnicza o jedną piątą. Rozwinęły się też usługi. Liczba świadczących je placówek wzrosła o 670; przybyło w tym sektorze 1300 nowych pracowników.

Gorzej jest z budownictwem mieszkaniowym. Wprawdzie plan roczny zostanie najprawdopodobniej wykonany, ale jest on przecież znacznie niższy od najlepszych rezultatów osiągniętych w latach siedemdziesiątych. W inwestycjach, po gruntownej analizie dokonanej została korekta u przednio przyjętych zamierzeń. Skreślono z planu 7 przedsięwzięć przewidywanych do rozpoczęcia w tym roku, zdecydował brak mocy przerobowych lub niekompletne przygotowanie do realizacji. Ponadto na skutek trudności materiałowych termin zakończenia 18 przedsięwzięć przesuwano na rok bieżący. Nie uzyskano postępu w prawie relacji ekonomicznych. Oto przychody pieniężne wzrosły o około 20 proc. (17 proc. wynagrodzenia za pracę), ale równocześnie pogorszyły się relacje pomiędzy czasem przepracowanym a nieprzepracowanym. Liczba godzin nieprzepracowanych w ciągu roku wyniosła blisko 154 na jednego zatrudnionego i była o 6,2 godz. większa niż przed rokiem. Równocześnie tylko w III kwartale robotnik przepracował przeciętnie aż 106 godz. nadliczbowych (10,4 godz. więcej niż przed rokiem).

Zamierzenia na rok 1985 przewidują w zasadzie we wszystkich dziedzinach życia uzyskanie wyników lepszych niż w bieżącym. Jednak pewne przedsięwzięcia przekraczają możliwości władz wojewódzkich. Dlatego też Urząd Wojewódzki wystąpił do władz centralnych o włączenie czterech poznańskich zadań do Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986-1990. Chodzi o program zaopatrzenia Poznania w wodę, drugi etap budowy oczyszczalni

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Sarajewskie skojarzenia

Korespondencja własna

W śp. teleturnieju „Skojarzenia” na hasło Sarajewo usłyszeliśmy z pewnością tylko jedną odpowiedź: olimpiada, Zimowe Igrzyska Olimpijskie 1984. Znaczenie osób pamięta, że tu, w pobliżu jednego z kamiennych mostów spinających dwa brzegi rzeki Milja cki, Gawriło Princip — którego imię most ten dzisiaj nosi — strzelając do austriackiego następcy tronu i jego małżonki, „wywołał” pierwszą wojnę światową. A już tylko nielicznym Sarajewo kojarzy się także z Baszczarszją — smaczkami tego trzystutysięcznego miasta, jego dawnym centrum handlowym. Jeszcze dzisiaj co krok można tu spotkać muzułmankę w szarawarach, miniaturowe sklepiki i jadalnię, gdzie siada się „po turecku”, a z niewielkie go centralnego placu tej dzielnicy przyciąga uwagę pięć wysmukłych minaretów, z których muzułmanów głośniejszy i światu naukę proroka.

Być w Sarajewie i nie obejrzeć także Baszczarszji, to zupełnie tak, jak... być dziennikarzem i odwiedzając to miasto nie wstąpić do siedziby Komitetu Organizacyjnego Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Kilkupiętrowy nowoczesny budynek stojący w centrum miasta wia a vis szacownego gmachu Teatru Narodowego, wciśnięty między budynki z przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku, nie skupia już na sobie powszechnej uwagi przechodniów, jak to było jeszcze pół roku temu. Ale wewnątrz, w hallu, ruch jak w mrowisku.

Czyżby olimpiada miała się zacząć — jutro? Okazuje się, że takie wrażenie wcale nie jest pozbawione podstaw. Ju gosiawia bowiem — o czym wiedzą niemal wszyscy kibice sportu — nie tylko zgłosiła kandydaturę Belgradu jako miejsca letniej olimpiady ale także — o czym słyszało zapewne niewiele — gotowa jest „w każdej chwili” przyjąć w Sarajewie najlepszych sportowców reprezentujących dyscypliny zimowe, gdyby którekolwiek inne miasto kiedykolwiek zrezygnowało z przeprowadzenia olimpiady u siebie.

— Chce pan powiedzieć, że igrzyska nie przyniosły strat? — pytam Hakię Hadziahmetowiczą, z którym zostałem umówiony.

Mój rozmówca, były koszykarz, który jeździł przed laty po Polsce z reprezentacją Jugosławii przebywał także w Poznaniu, w Komitecie Organizacyjnym Zimowych Igrzysk Olimpijskich jest szefem do spraw sportu. Zadane mu pytanie wyraźnie wprawiło go w irytację, zaraz też wyjaśnił, jakie są tego przyczyny. Oto któryś już raz słyszy podobną wątpliwość, czy aby w Jugosławii korzyści pro

pagandowych nie przedkłada się ponad finansowe, te ostatnie zaś nie mogą być ponoszone, bo organizatorzy zachęcają, bo organizatorzy innych igrzysk przyznają się publicznie do strat...
Rozmawialiśmy na dwa dni przed ostatnim posiedzeniem Komitetu Organizacyjnego, kiedy to Blanko Mikulic, jego przewodniczący, miał ogłosić końcowy bilans dochodów i wydatków. Wobec mnie Hakię Hadziahmetowicz zdecydował się uchylić „rąbka tajemnicy”, pod warunkiem wszakże, że przez owe dwa dni będę milczał. Obiecałem. Dowiedziałem się za to, że olimpiada w Sarajewie przyniosła organizatorom ponad dziesięć milionów dolarów zysku, że łączny koszt organizacji wyniósł około 125 milionów dolarów, a największe wpływy to 70 milionów od ABC — jednej z sieci telewizyjnych w Stanach Zjednoczonych i 30 milionów za reklamę przede wszystkim od firm japońskich. Jeśli powątpiewam — ciągnął Hadziahmetowicz — czy za 125 milionów dolarów można zorganizować olimpiadę, to powinienem za notować, że wiele prac najprostszych wykonano w czynie społecznym. Aż dwadzieścia tysięcy osób pracowało na rzecz olimpiady, zupełnie bezpłatnie oddając swoje ręce i głowy do dyspozycji organizatorów, aby wszystko wypadło jak najlepiej.

No i wypadło. Pamiętamy: tysięczne rzesze turystów, sprawodawcy sportowi, działacze komitetów olimpijskich, a przede wszystkim sami sportowcy najczęściej „na piątkę” oceniali organizację zawodów, zakwaterowanie, możliwość wypoczynku czy to po zakończeniu konkurencji, w której się startowało, czy też po obejrzeniu tych, na które zdobyło się bilet wstępu. No bo nie samym sportem żyje zawodnik i kibic.

A kiedy się wszyscy rozjechali, w Sarajewie pozostały pamiątki, na przykład w postaci dwóch wielkich hal sportowych — „Vetra” i „Skandera” — mogących pomieścić po dziesięć tysięcy widzów, kilku sal mniejszych, a przede wszystkim w postaci wspianych obiektów sportowych i rekreacyjnych na pobliskich górach: Igmara, Trebevic, Bielasnica i w uzdrowisku Iliđa.
Co się dzieje w tych obiektach teraz, po olimpiadzie? Co się dzieje z ludźmi, którzy do pracy w Komitecie Organizacyjnym zaczęli przycho-

dzić jeszcze na sześć lat przed rozpoczęciem igrzysk — wtedy, gdy zapadła szczęśliwa dla Sarajewa decyzja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego? Otóż pracownicy olimpiadzie nie musieli szukać innego zajęcia. Utworzyli wielkie przedsiębiorstwo czyli — jak się to określa w Jugosławii — organizację pracy. Jego zadanie polega na mądrym (czytaj: przynoszącym dochody) eksploatowaniu poolimpijskich obiektów, sprzętu oraz terenów sportowych i rekreacyjnych, które Komitet Organizacyjny po prostu przekazał temu przedsiębiorstwu.

Spośród ośmiu jego sektorów trzy są najważniejsze: sportowy, turystyczny i hotelarski. W świat nieustannie wysyłane są prospekty reklamujące uroki sarajewskiego krajobrazu, możliwości wynajęcia pokoju, na przykład w jednym z pięciu wielkich hoteli dysponujących łącznie 2700 łóżkami, a także ukazujące możliwości organizowania treningu, zimą i latem. Agencja turystyczna uwija się najbardziej skutecznie wokół gości zagranicznych, głównie z Zachodu — ze Stanów Zjednoczonych, Francji, RFN, Austrii, Holandii, Wielkiej Brytanii — bo przecież stamtąd płyną dewizy w twardej walucie, których Jugosławia tak bardzo potrzebuje, aby zmniejszyć zadłużenie. Sekcja sportowa cały rok jest zajęta organizacją dużych zawodów, w różnych dyscyplinach. W listopadzie zjechał do Sarajewa najlepszy ciężarowiec, bobsleista i saneczkarz, w lutym odbędzie się tu spotka nie najlepszych lyżwiarzy — specjalistów w jeździe szybkiej, w marcu — europejski puchar w skokach narciarskich na dużej skoczni. Aby się spotkać z najlepszymi sportowcami świata, do Sarajewa przyjedzie wielu kibiców, oczywiście z pełnymi portmonekami.

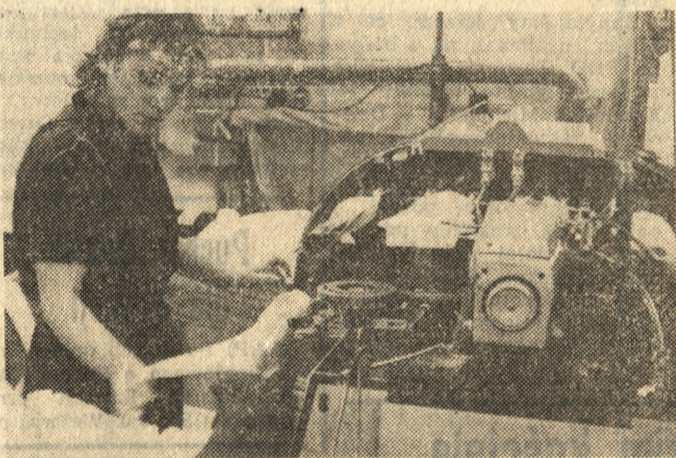
Przy okazji obejrzą miejsce, w którym 28 czerwca 1914 roku zginął wraz z żoną austriacki arcyksiążę Franciszek Ferdynand, zajął do Baszczarszji, zapamiętując wszakże przede wszystkim, że tu od 8 do 20 lutego 1984 roku odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Bo — jak mówi mi na pożegnanie Hakię Hadziahmetowicz — mieszkańcy Sarajewa mają nadzieję, że to miasto pozostanie na długo wielkim światowym centrum sportu.

ZYGMUNT ROLA

Wciąż za mało

Jednym z najbardziej liczących się w naszym kraju producentów rajstop, pończoch i podkolanówek damskich są Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Mewa” w Bilgoraju (woj. zamojskie). Po zakupieniu — za uzyskane odpisy dewizowe — automatów japońskich do szycia swych wyrobów, „Mewa” zwiększyła znacznie produkcję osiągając w tym roku około 11,5 miliona sztuk wyrobów. Po ewentualnej rozbudowie zakłady mogłyby produkować jeszcze więcej poszukiwanych artykułów.

Na zdjęciu: produkcja rajstop. CAF — Fot. — M. Trembecki



List od ponad osiemdziesięcioletniego powstańca wielkopolskiego jest wrzucany. Stary pan pismem nawykłym do kaligrafii opowiada o swoim życiu. Przez dziesiątki lat nie był w Polsce, mieszka we Francji, a czuje się Polakiem. Gdzie, od kogo otrzymał dokładny adres poznańskiego Oddziału Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” przy ul. Jaskółczej? Albo listy innych nadawców, którzy piszą jak do kogoś bliskiego. Proszą o zdjęcia z Poznania i jego okolic. Gdy są w odwiedzinach u rodzin — przychodzi.

Nie byłoby w tym zapewne niczego niezwykłego, bo „Polonia” istnieje po to, aby utrzymywać więź z Polakami bez względu na ich miejsce zamieszkania, pomagać im w zachowaniu polskiego rodowodu. Natomiast istotne jest to, że poznański Oddział istnieje dopiero od 30 listopada 1982 roku. Prezysuje mu prof. dr Alfons Klafkowski. Ta krótka działalność zaowocowała już wieloma przedsięwzięciami, które przyczyniają się do zacieśnienia więzi Polonusów z krajem ojczystym.

Były to imprezy kulturalne, turystyczne, zawody sportowe, sympozja naukowa, wystawy, różne kursy.

Ze wszech miar wart popularyzacji jest pomysł, aby skupiska polonijne wyposażać w księgozbiory. Kupiła go Miejska Biblioteka Publiczna im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, a właściwie jej dyrektor Janusz Dembski. Trzy zestawy książek po tysiąc woluminów każdy są już gotowe. Zgromadzono wśród nich beletrystykę autorów dawnych i współczesnych, książki historyczne, wydania encyklopedyczne, słowniki, przewodniki po Poznaniu i okolicy. Jeden zbiór trafił już do adresata — do Związku Polaków w Bochum. Wszystko wskazuje na to, że podobnych księgozbiorów będzie więcej, bo działacze „Polonii” — Michał Fidelus oraz Edmund Dudziński zaproponowali kupno zestawów książek ze składek instytucji i osób prywatnych. Pomysł został zaakceptowany. W NBP otwarto konto. Są pierwsze wpłaty. Książki Edmund Foracki — prezes Związku Polaków w Niemczech, który zabrał pierwszy księgozbiór do RFN, nie ukrywał wartości,

jaką przedstawiają te książki dla Polaków poza granicami macierzystego kraju, a szczególnie dla młodego pokolenia chcącego mówić i czytać po polsku.

W ciągu mijającego roku coraz liczniej odwiedzali Wielkopolskę Polacy zamieszkujący różne kraje europejskie, a nawet kontynent amerykański. Przyjeżdżali mimo nie

częstsze. O tym, że są niezbędne, okazało się w lipcu br., kiedy to spotkali się uczestnicy V Polonijnych Igrzysk Sportowych i Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Ci, którzy przyjeżdżają, są zainteresowani przeszłością. Szukają historycznych rodowodów, korzeni, potwierdzenia tożsamości. Pokazywano im Szlak Piastowski, obdarowywano historycznymi książkami. To w gruncie rzeczy dla nich, Polonusów, mijający rok ogłoszono Rokiem Pawła Edmunda Strzeleckiego, organizując szereg imprez zakończonych sesją naukową, wmurowaniem tablicy, wybicciem medalu pamiątkowego i wydaniem przewodnika o sławnych Wielkopolanach, którzy weszli na trwałe do historii Europy i świata. Te wydawnictwa „Z Wielkopolski w

świat” opracowane przez Marię Paradowską oraz Jolantę Bagińską-Mleczał i „Wielkopole na szlakach świata. Biografie” autorstwa Jolanty Bagińskiej-Mleczał zainspirowane zostały przez poznański oddział „Polonii”, MBP E. Raczyńskiego i Wielkopolskie Towarzystwo Przyjaciół Książki. Każde z tych nazwisk, wymienionych w obydwu wy-

rozwiązaniach w innych krajach socjalistycznych.

Zadaniem Towarzystwa „Polonia” również poznańskiego oddziału, jest umacnianie więzi z krajem tych, którzy czują się Polakami ale na zasadach niekoniumkulturalnych, a w imię obopólnego zaufania i partnerstwa. Poznańscy działacze mają ambicję zaspokajać potrzeby i oczekiwania różnych grup i środowisk Polonii. To, że na ich adres napływają listy, odwiedzają ich ludzie — najlepiej świadczą, że są potrzebni. Skromne pomieszczenia przy ul. Jaskółczej stają się za ciasne. Od władz miejskich mają przyobiecany zażytkową kamienicę na Starym Rynku.

Od sędziwego powstańca wielkopolskiego co rusz przychodzi lista. W ostatnim prosi, aby poznański oddział „Polonii” zechciał podziękować na piśmie jego sąsiadce, również Polce, za opiekę nad nim i jego żoną. Takie podziękowanie z ojczystego kraju, jak twierdzi, sprawi jej radość.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Towarzystwo „Polonia” w Poznaniu

Bez względu na miejsce zamieszkania

Papież przyjął polityka libijskiego

(PAP) Papież Jan Paweł II przyjął w poniedziałek na audiencji prywatnej, Abd el-Salam Dżallada, członka najwyższego kierownictwa Libijskiej Dżamahirii. Zgodnie z watykańskim zwyczajem nie podano szczegółów tego spotkania.

Dżallad zajmuje drugie po pułkowniku Muammarze Kadafim stanowisko w najwyższych władzach libijskich.

Apele o podjęcie w Chile dialogu

(PAP) Szesciopartyjna koalicja opozycyjna Chile-Sojusz Demokratyczny (AD), wystosowała list do szefów junty wojskowej, w którym wezwwała ich do dialogu.

Sojusz Demokratyczny składa się z republikanów, liberałów, chadeków, radykałów, socjaldemokratów oraz socjalistów.

Pomoc szkole jest konieczna

Dokończenie ze str. 1

w równej mierze pomocy w wychowywaniu, w zainteresowaniu społeczeństwa funkcjonowaniem placówek oświatowych. Mówił o tym przewodniczący WSKPS — Maciej Olejniczak. Wicekurator Stefan Barłóg przedstawił najważniejsze problemy wychowawcze, które ma do wypełnienia szkoła. Zapoznał zebranym również z trudnościami, na które napotyka się w realizacji programu wychowawczego.

Dyskutanci stanęli na stanowisku, iż należy wykorzystać wszystkie możliwości, aby pomóc szkole. Nauczyciele powinni mieć świadomość, że sojuszników mają wśród rodziców i zakładów opiekuńczych. Pod adresem rodziców, ciężar wychowania swych

Potrzeby i możliwości

Dokończenie ze str. 3

dzieciaków w Koziegłowach, szybki tramwaj do Piątkowa oraz dwa bloki BC 100 w Elektryczni Poznani — Karolin.

Mimo zgromadzenia wyższych nakładów inwestycyjnych w stosunku do zamierzeń na lata 1983-85, nie udało się też władzom rozwiązać spraw związanych z uzbrojeniem terenów dla budownictwa mieszkaniowego w północnym paśmie Poznania, rozpoczęciem budowy ujęć wody dla szeregu miast i uporządkowaniem tamże gospodarstwa wiejskiego.

Optymistyczne jest w perspektywie roku 1985 zamierzenie wybudowania blisko 8000 mieszkań. Gdyby się to przedsięwzięcie powiodło, oznaczałoby to przezwyciężenie występującej od lat tendencji spadkowej.

Zakłada się utrzymanie kozynty tendencji w rolnictwie oraz dalszy rozwój usług i rzemiosła. Przewiduje się, iż wartość przychodów pieniężnych ludności wzrośnie o 14 proc. (plące o 13 proc.). Na rynku pracy pojawią się w przyszłym roku w województwie 18 000 osób (16 000 ludzi młodych oraz 2 000 emerytów i rencistów, kobiet wra-

Tygodnik „Wroś” poleca czytelnikom

Rozmowy:

- z Piotrem Fronczewskim o teatrze, kabarecie i piosence,
- z Andrzejem Banachem o Gombrowiczu, prawdziwej miłości i pornografii,
- z Marią Jolantą Malinowską, autorką wspomnień z lat okupacji;

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło 41 rezolucji rozbrojeniowych

(PAP) Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło w poniedziałek pakiet 41 rezolucji dotyczących rozbrojenia. Wyrażono w nich generalnie żądanie podjęcia przez społeczność międzynarodową zdecydowanych działań na rzecz zachowania pokoju i uchronienia ludzkości przed katastrofą nuklearną. Wszystkie rezolucje przyjęte zostały zdecydowaną większością głosów. W przypadku najistotniejszych dokumentów rozbrojeniowych Stany Zjednoczone i ich sojusznicy wstrzymały się od głosu, bądź głosowały przeciwko.

Jedną z rezolucji wyraża sprzeciw wobec użycia broni nuklearnej. Zgromadzenie Ogólne stwierdza w dokumencie, iż przyjęcie przez wszystkie państwa dysponujące bronią nuklearną zobowiązania, iż nie użyją jej pierwsze — jak to już uczyniły Związek Radziecki i Chiny — jest

jednym z najważniejszych i najpilniejszych kroków na drodze do uniknięcia wojny atomowej; genewska konferencja rozbrojeniowa winna wypracować porozumienie w tej sprawie, które obowiązowałoby wszystkie państwa.

W innym dokumencie Zgromadzenie opowiada się za zahamowaniem wyścigu zbrojeń nuklearnych i nuklearnym rozbrojeniem, odrzuca doktrynę tzw. ograniczonej i możliwej do wygrania wojny nuklearnej.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych zaaprobowało rezolucję — zgłoszoną przez Związek Radziecki — potępiającą stosowanie polityki i praktyk państwowego terrorizmu, a także wszelkich innych akcji, które osłabiają i podkopują systemy społeczno-polityczne innych suwerennych państw.

Oficjalne wybory prezydenta USA

(PAP) W poniedziałek w 50 stanach USA oraz w dystryktie federalnym Columbia (w którym położony jest Waszyngton) odbyły się właściwe wybory... prezydenta USA. Tego dnia głosy oddali bowiem elektorzy wybrani w wyborach powszechnych 6 listopada br.

W Stanach Zjednoczonych wybór prezydenta następuje w drodze pośredniej. W listopadzie Amerykanie wybierali elektorów — kandydatów Partii Demokratycznej i republikańskiej. W poniedziałek odbyła się druga, formalna, tura wyborów. 6 listopada, na 538 wybieranych elektorów, Ronald Reagan zapewnił sobie poparcie 525. Mimo iż już wówczas Reagan świętował zwycięstwo, oficjalnie zostanie ogłoszony prezydentem dopiero 6 stycznia 1985, kiedy to nowy Kongres USA dokona obliczenia oddanych przez elektorów głosów.

Czad uśmiercił ośmiu malców i dyrektora domu dziecka

Dokończenie ze str. 1

cia z każdą chwilą stawała się dramatyczniejsza.

Przed budynkiem w krótkich odstępach czasu podjeżdżały na syrenie wozy pogotowia ratunkowego i straży pożarnej. Z pobliskich Szamotuł i Czarnkowa, a nawet z Poznania, Motopompy ustawiono na brzegu Warty i czerpały także z niej wodę do gaszenia ognia. Z pomocą specjalistycznych podnośników i wielkiej drabiny strażacy weszli do płonącego wnętrza. Zaczęto ewakuować dzieci, których razem przebywało w budynku 26. Niektóre dotkliwie poparzone, inne nie dające już znaku życia z powodu zatrucia tlenkiem węgla.

W pewnym momencie runął prawie cały dach budynku, na szczęście nikogo już nie było w pomieszczeniach na drugim piętrze. Karetki pogotowia odwoziły do szpitali ofiary pożaru, a strażacy tłumili ogień ratując też resztę wyposażenia placówki.

Około godz. 14 akcję ratunkową uznano za zakończoną. Śmierć z powodu zacczenia poniosło ośmiu kilkulatnich dzieci: rodzeństwa Edyta, Jacek, Adam i Andrzej Szymański, Edyta, Marian i Robert Szymkowiakowie oraz Ewa Ulewicz. Zginął również pod czas akcji — próbując wynieść dzieci z sypialni — dyrektor tej placówki — Tadeusz Urbaniak.

Jeszcze dwie dziewczynki 12-letnie w ciężkim stanie trafiły do szpitali. Pod wieczór skontaktowaliśmy się z lekarzami dyżurnymi w Czarnkowie i Szamotułach.

Czarnków — Ryszard Surma: — Wolno, ale ustępują następstwa zatrucia. Dziewczynka jest pod troskliwą opieką. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Szamotuły — Andrzej Adamczyk: — Agnieszka czuje się już dobrze. Nie ma obaw o jej życie, choć kuracja będzie długotrwała.

O przyczynę wybuchu ognia zapytaliśmy w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Czarnkowie. Dyspozytor — Krzysztof Just: — Pewne jest na razie tylko to, że w akcji ratunkowej uczestniczyło 21 jednostek straży. Przyczyną pożaru pozostają w sferze przypuszczeń. Wszystko wyjaśni ma specjalna komisja, powołana przez wojewodę pilskiego.

Zapytaliśmy jeszcze, co z dziećmi uratowanymi z budynku PDD. Zastępca naczelnika miasta i gminy Wronki — Kazimierz Michalak: — Dzieci te zakwaterowaliśmy natychmiast w hotelu robotniczym „Spomasz”, zapewniając wszechstronną pomoc i opiekę. Za wcześniej przesądzać, co dalej z budynkiem domu dziecka.

To bez wątpienia jeden z najtragiczniejszych pożarów w Polsce w minionych latach. (bop, pej)

W poznańskim kościele ujęto złodzieja

INFORMACJA WŁASNA

Andrzej S., rocznik 1947, mieszkaniec Warszawy, nigdzie nie pracował, mimo iż miał zawód mechanika precyzyjnego. Lubił za to podróżować. Po każdej jego eskapadzie kościoły w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu były uboższe o zawartość swoich skarbonków. Złodziej nie omijał także kościołów warszawskich, w których pięciokrotnie „zaopatrywał” się w gotówkę.

12 grudnia Andrzej S. przyjechał do Poznania. W samo południe znalazł się w kościele przy ulicy Rocha. Najpierw długo oglądał architekturę, malowidła, potem jakby od niechcenia zaczął podążać do kościelnej skarbnicy. Próbowal ją otworzyć. Spozstrzegło to trzech 14-latków, uczniów Szkoły Podstawowej nr 2. Po krótkiej naradzie podjęli decyzję. Trzeba dodać, że Andrzej S., jest niewielkiej postury (164 cm wzrostu), natomiast uczniowie są nad wyraz rośli. Podeszli do mężczyzny i doprowadzili go do

księdza. Ten natychmiast wezwał milicję.

Andrzej S. nie zaprzeczał, że chciał okraść kościół. Przyznał też, że na terenie całego kraju okradł co najmniej 30 kościołów. Ile ich było dokładnie, nie pamięta. Fakty te są obecnie wyjaśniane przez poznańską milicję.

Sposób działania Andrzeja S. był prosty. Większość kościelnych skarbonek to zwykłe skrzynki zamykane na klucz. Złodziej miał przy sobie spory pęk kluczy. Któryś zawsze pasował. Łupy nie były obfite. W skarbonkach były kwoty od 200 do 1000 złotych.

Kradzieże w kościołach nie były pierwszym naruszeniem prawa przez Andrzeja S. Był on już karany przez sąd za kradzież i przywłaszczenie cudzego mienia. Prokurator wobec podejrzanego zastosował środek zaopieczny w postaci tymczasowego aresztowania. Sprawa prowadzi Komisariat III Poznań-Nowe Miasto pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Poznań-Wilda, Nowe Miasto. (beb)

SPORT-SPORT

A. Wojdat laureatem „Srebrnej Syrenki”

Jawa piękniejsza od snów

Od 1962 roku redakcja „Sportowca” przyznaje sprawcom największych sensacji w polskim sporcie „Srebrnej Syrenki”. Tym razem wyróżniono no poznańskiego pływaka Artura Wojdatę — trzykrotnego medalistę mistrzostw Europy juniorów w stylu dowolnym oraz aktualnego rekordzistę Polski seniorów na dystansach 100 i 200 m dowolnym. Poprosiliśmy sympatycznego, 16-letniego ołbrzyma o kilka minut rozmowy:

— Kiedy nauczyłeś się pływać?

— Już w przedszkolu, gdy miałem 5 lat. Gdy rozpocząłem naukę w szkole podstawowej w pierwszej klasie ponownie zorganizowano nam naukę pływania i po roku z tej grupy trenerzy wybrali sobie gromadkę, która kontynuowała treningi już w klubie Olimpia.

— Jaki pierwszy sukces sportowy zapamiętałeś?

— Na mistrzostwach Polski młodzików w Kędzierzynie zająłem trzecie miejsce na sto metrów kraulem. A później zacząłem zdobywać medale na spartakiadach.

— No tak, ale w 1981 roku skończyły się sukcesy.

— To prawda przeżywałem wówczas ciężki rok. Odechciało mi się nawet już treningów. Tylko popołudnia mi z mymi przyjaciółkami z basenu Maćkiem Koneckim i Robertem Gidaszewskim po jawialem się w wodzie. Wiaśnie dzięki nim i przenosiłem do Szkoły Podstawowej nr 14 pobierałem się i znów zacząłem poważne treningi. Trener Tadeusz Mazur przekazał mnie trenerowi Wernierowi Urbańskiemu. Tak normalnie — po koleżeńsku. Obaj to wspaniali ludzie i chyba znakomici szkoleniowcy. Nie tylko moje wyniki o tym świadczą.

— Jak wygląda twój trening?

— Jest dość złożony. Rozpoczynam wczesnym rankiem ćwiczeniami sprawnościowymi, a następnie wchodzi do wody na zajęcia ukierunkowane głównie na technikę. Po zajęciach w szkole wracam na ulicę Chwiałkowskiego i mam trening siłowy, a potem znów do wody. Dziennie przepływam do 12 kilometrów. Nie jest to zbyt po-

ważna dawka. Przepływałem już i po 20 kilometrów. Ale trenerzy zmodyfikowali nieco zajęcia.

— No a co z czasem wolnym?

— Tego niestety zbyt wiele nie pozostaje. Taki dzień „dla mnie” to sobota. Lubię kino i muzykę młodzieżową. Przepadam wręcz za zachodniomiejemskim zespołem hard rockowym „Accept”. Zbieram ich płyty. W kraju o nie nie łatwo, lecz staram się zawsze coś przywieźć z zagranicznych wyjazdów na zawody.

— Jesteś teraz w II klasie liceum ogólnokształcącego. Czy wiesz już kim chciałbyś zostać w przyszłości?

— Nie za bardzo. Ale może trenerem? Lecz czy dostaną się na Akademię Wychowania Fizycznego? Zobaczymy.

— Jak rodzice zapatrują się na te twoje sportowe szaleństwa?

— Bardzo pozytywnie. Są dumni z moich osiągnięć i razem ze mną przeżywają niepowodzenia.

— No to po mistrzostwach Europy juniorów w Luksemburgu mieli aż nadmiar powodów do radości. Choć Aneta Chmelińska była już mistrzynią Europy juniorek, to dotąd jeszcze żaden Polak nie przywiózł z imprezy takiej rangi aż trzech medali.

— Prawdę mówiąc nie liczyłem przed wyjazdem na to, że stanę choć raz na podium. Ale podczas eliminacji na 100 metrów dowolnym poczułem się w wodzie silnie. No a w finale srebro. Przegrałem tylko z Wankiem z NRD. Podtem na 200 i 400 metrów udało się zdobyć jeszcze po brąz. Takich sukcesów nie przeżywałem nawet w snach.

— Gratulujemy tych medali. rekordów Polski „Srebrnej Syrenki”. A w co teraz mierzysz?

— Najważniejsze są teraz marcowe mistrzostwa Polski seniorów. Oby tam wypaść jak najlepiej.

— Koledzy ze „Sportowca” nadali ci przydomek „Torpedy z Jezyc”. Jesteś bowiem najlepszym polskim pływakiem. Teraz będziesz musiał bronić tego miana. Oby z dobrym skutkiem.

Rozmawiał LESZEK GRACZ

Puchar Davisa dla Szwecji

(PAP) Po dwóch dniach meczu finałowego o Puchar Davisa tenisiści Szwecji prowadzą z USA 3:0. Wczoraj od-

była się garda podwójna w której A. Jarry i S. Edberg pokonał P. Fleminga i J. McEnroe 7:5, 5:7, 6:2, 7:5 przechylając tym samym szalę zwycięstwa w całym meczu. Do zakończenia meczu pozostały jeszcze dwa pojedynki singlowe.

Stanowisko KRLD wobec igrzysk 1988 roku w Seulu

(PAP) Komitet Olimpijski KRLD wystosował list do MKOI, w którym zwraca się z apelem by ponownie rozpatrzyć sprawę miejsca igrzysk olimpijskich 1988 roku. Stwierdza się, iż wybór Seulu jako miejsca najbliższej olimpiady był niewłaściwy. Seul jest najmniej odpowiednim miejscem do tego aby przeprowadzić tu zawody olimpijskie. Sytuacja, jaka utrzymuje się w Korei Płd. nie zapewnia bezpieczeństwa olimpijczykom.

Przed kilkoma dniami na temat igrzysk olimpijskich 1988 wypowiedział się również pierwszy wicepremier KRLD Kang Song San, który oświadczył, m. in. iż jak najwcześniej powinny być podjęte kroki zmierzające do zmiany miejsca Igrzysk XXIV Olimpiady. Poparł on projekt przywódcy kubańskiego Fide-la Castro rozwiązania kryzysu, który utrzymuje się obecnie w międzynarodowym ruchu olimpijskim. Fidel Castro apelował by MKOI zmienił

miejsce igrzysk olimpijskich 1988 roku.

Sprawom Igrzysk XXIV Olimpiady wiele miejsca poświęca również prasa KRLD. „Rodong Sinmun” pisze, iż powierzenie organizacji igrzysk Seulu jest sprzeczne z zasadami Karty Olimpijskiej. Decyzja MKOI w tej sprawie od początku spotykała się z wieloma protestami. Igrzyska w Seulu mają przed sobą określone cele polityczne i zmierzają do podziału Korei. Komentarz podkreśla, iż ruch olimpijski powinien być wolny od jakichkolwiek wpływów politycznych i służyć sprawie umocnienia przyjaźni i pokoju między narodami. Dziennik ostro krytykuje politykę amerykańską, która od dłuższego czasu igrzyska olimpijskie wykorzystuje do swoich własnych celów, które ze sportem nie mają nic wspólnego. Olimpiada nie powinna odbywać się w Południowej Korei — kraju, w którym nie przestrzegane są prawa człowieka, gdzie panuje terror polityczny.

Sprzedaj

Damski złoty zegarek, pralkę automatyczną, lodówkę, zmywarkę używaną, adapter, radio, kolumny NRD, piękna 8b, 52833g

Piec gazowy c.o., tel. 427-50, 52822g

2 opony jugosłowiańskie do Zastawy 1100 za bonny PeKaO Oferty 48241g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Jelita wleprzowe tanio, tel. 32-13-62, dzwonić rano sobota, niedziela, 47970g

Sprzedam tapczan 2-osobowy w dobrym stanie, Wielka 18 m 10 w podwórzu, 48013g

Sztuczne futro karakulowe, angielskie, duży rozmiar tel. 30-58-82, 53029g

2 butle gazowe 11 radio Safari-2. Oferty 48306g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Nowy akumulator Fiat 126p 12V. 34Ah. Oferty z ceną 48345g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam konia, Ludwik Hytry, Suchy Las ul. Leśna 2, 48405g

Nożny Singer, radio Be-skid, akumulator 60 Ah, tel. 32-60-28, 48272g

Odstąpię ogródek z domkiem letniskowym, możliwy wózek zamieszkania wiosna - jesień, sklep, jezioro, las, miejscowość weziasowa, Wolsztyn, ul. Ka Konopnickiej 10/23.

Cztery opony 145x13, akumulator 45Ah telefon 67-33-05, 48469g

Maszynę do naślania rakiet tenisowych telefon 67-33-05, 48467g

Sprzedam dżwigary 12-60 mb, ul. Hetmańska 2 m. 4, 48053g

Jamniki szczeniata gładkowiec sprzedam, Sołtyśkiak Poznań, Kanałowa 17/39, 48251g

Sprzedam suknię ślubną z welonem pochodzenia zagranicznego. Siodła Krystyna, 64-841 Sokołowa Budzińskiego 29 woj. Piła 48332g

Motoryzacyjne
Fiat 125p odbiór Polmozyt okazjnie sprzedam, Telefon 550-43, 53075g

Sprzedam Poloneza odbiór Polmozyt, Telefon 77-99-57, 52273g

Sprzedam Trabant Combi 1975 Puszczycówko ul. Libelta 12, 47329g

Sprzedam Fiata Combi, rok prod 1980, Bogucin, ul. Gnieźnieńska 16, 46258g

Kupię nową ramę do Żuka, tel. 945-08, 51428g

Sprzedam Forda-Taunusa 1300/1980, Zastawa-Mediterranean, Ciągnik c-360, No chowo 40, 63-100 Srem, 50855g

Sprzedam Syrenę 103 na części, opony nowe razem z felgami. Oferty z ceną 47152g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Sprzedam Renault 10, winde budowlaną, Mosi-na, Skrajna 15, 47185g

Sprzedam tanią Syrenę 104, Swierczewskiego 108 c m. 11, 46303g

Nowa karoseria 125p i Fiata 125p 1978 r. lub zamienie na nowego 125p, odbiór Polmozyt. Oferty 47450g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam części do DKW F-7 oraz blachy do Zapo rozca, tel. 13-82-92, 47722g

Pilnie Peugeot 504 D sprzedam. Oferty 47699g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam silnik górnozaworowy po kapitalnym remoncie, przyczepkę oraz części do Warszawy Onufry Dworzak, Drzynie 52 k. Srem, 63-131 Wieszczyczyn, 46270g

Sprzedam Fiata 125p, 1979, tel. 608-48, 46576g

PRACOWNICY POSZUKIWANI WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-WE - zatrudni:

- inspektora robót sanitarnych,
- technika budowlanego,
- inspektora d.s. inwestycji,
- kierownika budowy,
- sprzątaczkę,
- wartowników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, ul. Grunwaldzka 19, pok. 14a, telefon 600-41 wewn. 131, 140. -B

KOMUNIKATY

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA w Poznaniu - informuje że komunikacja autobusowa na terenie województwa poznańskiego, konińskiego, kaliskiego i leszczyńskiego

w dniach 24 i 31. 12 br. będzie wykonywana **JAK W DNI ŚWIĄTECZNE.**

Zakłady podejmujące pracę w w.w. dniach proszą się o składanie zamówień na przewóz pracowników w odpowiednich Oddziałach KPKS lub Dyrekcji Okręgowej KPKS w Poznaniu, telefon 699-241 telex 0413624.

Dyrekcja KPKS w Poznaniu

4172-K1

WŁADYSŁAW MARSZAŁKIEWICZ

poligraf

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.

Pograżone w bólu

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, ul. Młyńska, 3890-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r. zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.

EUGENIUSZ GŁOWACKI

uczestnik walk o Tobruk i Monte Cassino
Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 13.30 w Nowym Mieście n. Wartą.

Pograżona w smutku

RODZINA

Chodzież, 53078g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. nagle odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62

Ś. † p.

CZESŁAW MAJCHRZAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 19 grudnia br. o godz. 12.00 w kościele parafialnym w Wierzenicy, po czym odbędzie się pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

RODZINA

Wierzonka, 52886gpr

W dniu 16 grudnia 1984 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku 69 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, teść i szwagier, śp.

LEON MICHALAK

Zmarły był uczestnikiem walk pod Monte Cassino i członkiem ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem „Za udział w Wojnie Obronnej 1939”, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Brytyjskim Medalem Wojny, Gwiazdą za Wojnę 1939 - 1945 i Gwiazdą Italii.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 24 m. 16, 52897g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 90

Ś. † p.

FRANCISZEK WOŹNIAK

emeryt PKP
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

żona, córki, zięć i wnuki

Dom żałoby Poznań, ul. Fintera 36 m 5, 3908-U3

Pograżeni w wielkim żalu i smutku zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 roku, zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia dla nas życie, w wieku 61 lat

Ś. † p.

FRANCISZEK WAWRZYŃIAK

emeryt PKP

zostawił po sobie na zawsze ból, tęsknotę i pamięć, mój najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 20. 12. 1984 roku o godz. 11.00 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w wielkim bólu

syn, synowa i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 10.30.
Poznań, Siemiradzkiego 9 m. 1, 53022g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 grudnia 1984 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 73, nasza kochana, pełna dobroci siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

Ś. † p.

MARIA HELENA SZWERMER

z domu Świtalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Kniewskiego 4 m. 5,

Gdańsk, Wągrowiec, 3898-U3

Dnia 16 grudnia 1984 r. zmarła w 79 roku życia opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia

Ś. † p.

IZABELA CISZEWSKA

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

synowie z rodzinami

Poznań, Gdańsk, Koszalin, 3900-U3

Zakończyła swój pracowity żywot, najdroższa moja żona

Ś. † p.

JANINA WOLAŃSKA

z domu Tyska

przeżyła lat 72

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Lesznie.

W smutku pograżeni

mąż i rodzina

Leszno, ul. Czechosłowacka 22 m. 4, 52993g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. zmarła nagle w wieku 71 lat, nasza kochana szwagierka i ciocia

Ś. † p.

LEOKADIA NIECHCIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

3901-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13. 12. 1984 r. zmarła nagle

Ś. † p.

MONIKA ORMIŃSKA

lat 79

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 11.00 w Gnieźnie na cmentarzu św. Piotra.

RODZINA

Poznań, ul. Dąbrowskiego 27a m. 3, 53074g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 roku zakończył swe pracowite życie opatrzony Sakramentami św. ukochany brat, szwagier i wujek

Ś. † p.

ROMAN BOGACKI

żył lat 70

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Poznań, ul. Mściłbora 30, 3906-U3

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 grudnia 1984 r., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 76, nasz ukochany mąż i wujek, szlachetny przyjaciel

Ś. † p.

ROMAN SZPENDEL

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm. o godzinie 11.45 na cmentarzu na Junikowskim.

Żona z rodziną

3893-U3

W dniu 16 grudnia 1984 r. zmarła nagle nasza kochana siostra, ciocia, szwagierka

Ś. † p.

MARIA ŚLIWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Piła, Poznań, Warszawa, Gdańsk, Szczecin, Kościan, 3907-U3

Pograżeni w bólu zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1984 r. odszedł od nas po bardzo ciężkich cierpieniach nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, szlachetny człowiek o wielkim sercu

Ś. † p.

FRANCISZEK NOWICKI

żył 63 lata

Pogrzeb odbędzie się w Kiekrzu, w środę 19 grudnia o godz. 15.00.

RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 9/11 m 6, 53080g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16. 12. 1984 r. odszedł od nas przeżywszy 92 lata nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

Ś. † p.

TOMASZ DERBICH

Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu w Murowanej Goślinie

W smutku pograżona

RODZINA

53164g

W dniu 15 grudnia 1984 roku odeszła od nas pojeźdnana z Bogiem, serdeczny przyjaciel naszego domu

KAZIMIERA MATUSZEWSKA

z domu Pulsakowska

żyła lat 69

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

Zofia i Zbigniew Szymankowie

3902-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1984 roku odeszła od nas w wieku 80 lat nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia

Ś. † p.

MICHALINA RZADKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Syn, synowa, wnuki i prawnuki

Poznań, Lubeckiego 7 m 1, 3905-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 grudnia 1984 r. pojeźdnany z Bogiem, zmarł mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 76

Ś. † p.

JÓZEF SWOROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 21. 12. 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Os. Piastowskie 43 m 2 dawniej Wrońskiego 7.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 11.45, 53082g

KOLEDZE

mgr. Tadeuszowi Włodarczakowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

z powodu utraty ukochanej

córki NATALII

składają koleżanki i koledzy z Ogniska ZNP nr 9 przy Szkole Podstawowej nr 41 wraz z gronem i pracownikami szkoły

53097g

Walek rozrządu Zastawa 1100p oraz pasy bezład nościowe sprzedam. Oferty 47700g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1, 47700g

Dwie opony w dobrym stanie Michelin 135 x 13 oraz telewizor Vela. Oferty z ceną 46239g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam Nysę T 532, przebieg 14.000, Oferty 46346g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Syrenę 104 z garażem śródmieściu sprzedam, Oferty 46329g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Tanio sprzedam Syrenę 105 L. Oferty 46522g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Koparkę E-302 kołową korzystnie sprzedam, Oferty 46940g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam nową komplet na karoserię Trabant - limuzyna. Oferty z ceną 46803g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Okazja! Fiat 125p, 1500 1974, karoseria 1983, Inflancka 29, 47810g

Sprzedam tanią Syrenę 103 stan dobry, ogumienie nowe, Opła Kapłana na części. Tel. 92-03-18, 47762g

Kupię silnik Volkswagena. Oferty 48161g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motocykl 175 cm³ do wyścigów szosowych sprzedam lub zamienie na sprzęt stereo. Telefon 32-13-62, 47969g

Sprzedam Żuka skrzynio jego po remoncie. Władność Butol Suchy 52 gm. Brójce Lub, 48192g

Sprzedam Trabant 601, stan idealny, tel. 77-27-98, 48367g

Sprzedam części zamienne do Syreny, telefon 20-40-06, 49260g

Nieruchomości
Kupno-sprzedaj nieruchomości, Mylna 52 m 24, worki, środy, czwartki 17-19, 48197gpr

Sprzedam kłosek warzywa-owocowe-kwiaty czynny za prowadzony. Oferty 52274g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Winogrody, segment 140 m², ciepłok, telefon, dwa garaże, ogród zamienie na mniejsze lub sprzedam Oferty 53028g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zguby
Znaleziono psa, oddam w dobre ręce. Telefon 67-28-42, 53200g

Zgubiono dowód rejestru cyfry na nazwisko Rozniarek Marian, zamieszkały Siekierki Wielkie nr rej. POK 46-61 Syrena 105 49566g

Różne
Zaluzje przeciwsoniczne instaluje Zakład „Kormoran”, tel. Poznań 66-51-79, 43666g

Przeprowadzki Kamieński przeniesiono z Dąbrowskiego na Os. Kosmonautów 2/132 Tel. 20-72-67, 49406g

Dezynsekcja, tel. 77-61-43, 41045g

Matrymonialne

Kawaler lat 29 przyszłoby wyższe wykształcenie, bardzo dobrze sytuowany, po zna wysoka, ładna panna, najchętniej z własnym mieszkaniem. Cel matrymon

Kaliskie

Sporo narzekań na wyroby wędliniarskie

Rozpoczął się już świąteczny ruch w kaliskich placówkach handlowych. W piątek sklepy otwarte będą do godz. 19, natomiast w sobotę handel pracować będzie w pełnym wymiarze godzin, a w niedzielę — do godz. 12. W wigilię sklepy otwarte będą do godziny 14, a potem jedynie sklepy dyżurne.

Już od 11 grudnia rozpocznie się sprzedaż wyrobów wędliniarskich wyższego gatunku — szynki gotowanej i konserwowej, baleronu, poledwicy oraz wędzonki krotoszyńskiej. Pierwsze partie tych wyrobów, przynajmniej w Kaliszu, nie były najlepszej jakości, toteż słyszeć można sporo narzekań kupujących. Należy się dziwić, że bliżej świąt jakość tych wyrobów wyraźnie się poprawi. W tygodniu przed świątecznym wprowadzona zostanie do sprzedaży kiełbasa biała parzona. Wędliny w grudniu stanowią 50 procent dostaw masy mięsnej, czyli o 10 proc. więcej niż zazwyczaj.

W wolnej sprzedaży znajduje się także 10 ton kur, gęsi, kaczek i indyków, 6 ton

kaszanki drobiowej oraz 6 ton wędlin z dziczyzny. Ich producent — Kaliskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” zapowiada, że będzie również pod dostatkiem zajęcy.

Dostawy karpia świeżego wyniosą 245 ton. W sprzedaży będzie też 70 ton śledzi solonych, 30 ton morszczuka mrożonego oraz 18 ton mintaja. Sklepy rybne otrzymają również 5 ton sardynki w oleju.

Od kilku lat przyzwyczajaliśmy się już do skromnego zaopatrzenia rynku w wyroby delikatosowe. Także i w tym roku liczyć się należy ze skromnymi dostawami wyrobów czekoladowych, owoców cytrusowych, rodzynków i innych bakali. Trochę więcej będzie kawy naturalnej i herbaty. Przed świątami trafi na rynek również 15 ton poszukiwanego w tym roku koncentratu pomidorowego. Ponadto handel Kaliskiego przygotowuje na okres świąteczno-sylwestrowy 120 000 importowanego wina gronowego, 9 000 butelek likieru i 5 000 szampanów. (msj)

Leszczyńskie

Lepszą jakością usług mechanicy podreperowali kasę

Od 8 lat na rogatkach Kościana, tuż przy ruchliwej drodze E-83, pracuje stacja obsługi samochodów nr 10 przedsiębiorstwa „Polmozybit”.

— Uzyskaliśmy autoryzację w naprawach „Fiatów” 126p, FSO 1500, „Polonez” i „Skoda” — mówi kierownik Czesław Witek. — Przyjmujemy także do naprawy i inne wozy, ale wówczas mile widziany jest klient z własnymi częściami zamiennymi. Bo ich nie mamy za wiele. Najgorzej jest z paskami klinowymi, uszczelkami pod głowicę, częściami do rozruszników, elementami zawieszania, łożyskami i ogumieniem. Poprawiło się natomiast zaopatrzenie w akumulatory.

Klienci kościańskiej „dziesiątki” mogą także korzystać z usług dwóch sklepów z częściami i akcesoriami do samochodów „Skoda”, „Zastawa”, „Żuk” i „Star”. W ubiegłym roku w stacji wznowiono sprzedaż aut dla odbiorców z województw leszczyńskiego i zielonogórskiego. Sprzedano blisko 700. Obecnie oferuje się — oczywiście posiadaczom przedpłat lub

asygnat — „Polonez” i FSO 1500. Wielu nabywców korzysta z antykorozyjnego zabezpieczenia karoserii i podwozia. Stacja ma bowiem stanowisko dla tego typu usług, wyposażone w specjalistyczny sprzęt.

Kościańska „dziesiątka” zatrudnia 70 w większości młodych pracowników. Szkoła też uczniów, z których połowa po zostaje. Fachowość, sprawne ręce takich mechaników, blacharzy i diagnostyków, jak Jan Gawron, Janusz Mak, Kazimierz Malyszek, Tomasz Napierkowski, Tadeusz Rzeźnik i Czesław Wojdowski sprawiają, że nawet mocno zużyty samochodom wraca sprawność.

Do niedawna stacja przeżywała spore kłopoty. Przynosiła bowiem straty. Od ubiegłego roku zaczęła się dzwigać. W tym roku już wypracowuje zysk, pracując na całkowitym własnym rozrachunku. Złożyły się na to i wyższa wydajność i lepsza jakość robót. (ar)

Konińskie

Strażacy ofiarni i w honorowym krwiodawstwie

Strażaków dostrzegamy naj częściej w czasie walki z żywiołem. Są również aktywnymi honorowymi dawcami krwi. Kluby honorowych dawców krwi przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamieniu i Zawodowej Straży Pożarnej w Słupcy obchodzą jubileusz działalności.

Pierwszy z nich powstał w lutym 1974 roku. Założycielami byli: Eugeniusz Kusiolek, Stefan Balcerzak, Eugeniusz i Jan Kusilkowie, Stanisław Okonowski, Marian Kujaka, Wincenty Łuczak, Tadeusz Kozłowski i Józef Wesolowski. Obecnie honorowych krwiodawców przy OSP w

Kamieniu jest około 60, a wśród nich dwie kobiety: Jadwiga Kuźniewska i Jadwiga Miodożeniec. W minionych dziesięciu latach strażacy oddali ponad 100 litrów krwi.

Dwa razy krótszy stał ma klub przy Zawodowej Straży Pożarnej w Słupcy. Obecnie liczy 23 strażaków. Oddali oni około 24 litrów krwi.

Takich przykładów w województwie konińskim jest więcej. Świadczą one o ofiarności strażaków, chęci niesienia pomocy potrzebującym nie tylko w czasie bezpośredniego zagrożenia życia przez ogień i wodę. (les)

Lekcje podczas zwiedzania wystawy

W Miejskim Ośrodku Kultury w Lesznie zakończyła się interesująca wystawa prac plastycznych Witolda Wojciecha — absolwenta poznańskiej PWSSP, obecnie nauczyciela w szkołach podstawowych nr 8 i 11 w Lesznie. Ekspozowano na niej blisko 50 obrazów i rysunków. Wystawa wzbudziła spore zainteresowanie. Odwiedziło ją około 2500 osób, w tym uczniowie, dla których w trakcie zwiedzania prowadzone były lekcje poglądowe z rysunku i malarstwa. (ar)

Przechodnie ujęli podejrzanego o gwałty

Prokurator rejonowy w Pile skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi tego miasta — Krzysztofowi K. (lat 32) zarzucając mu dokonanie gwałtu 26 października 1983 roku i usiłowanie dokonania dalszych trzech gwałtów w dniach 13 i 17 listopada 1983 roku i w grudniu 1982 roku.

Podczas próby dokonania gwałtu 17 listopada bieżącego roku na przystanku przy ul. Walki Młodych w Pile, Krzysztof K. został zatrzymany przez przechodniów, którzy udzieliли pomocy broniącej się kobiecie.

Po tymczasowym aresztowaniu, Krzysztof K. poddany został badaniom psychiatrycznym, które wykazały, że w momencie dokonywania przestępstw miał on w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Niemniej jego pobyt na wolności stanowił znaczne zagrożenie dla porządku prawnego, dlatego też areszt tymczasowy utrzymano w mocy.

O winie i karze Krzysztofa K. zadecyduje ad. (heb)

Piłskie

Przez trzy tygodnie ani chwili nudy w internacie

Dobiegają końca X Internackie Dni Kultury, zorganizowane w Internacie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Wągrowcu (Piłskie). Rozpoczęła je pod koniec listopada za bawą andrzejkowa, a zakończy ją jutro choinka noworoczna. Program był — jak co roku — urozmaicony, a atrakcyjność proponowanych imprez zależała od pomysłowości mieszkanki internatu, uczennice liceów — ekonomicznego, rolniczego i medycznego.

Przez cały miesiąc trwały rozgrywki sportowe. O miano najlepszych rywalizowano w siatkówce, tenisie stołowym a także warcabach i szachach. Dużym powodzeniem cieszył się wieczór poezji miłosnej i piosenek śpiewanych przy akompaniamencie gitary, a także wystawa prac malarskich o Wągrowcu i jego okolicach.

— Po raz pierwszy dziewczęta

„Pływający” eksport



Wszelkiego rodzaju meble i sprzęt do wyposażenia statków i promów pasażerskich (głównie do kajut, kuchni, restauracji) wytwarza Fabryka Sprzętu Okrętowego „Meblor” w Czarnkowie (Piłskie). Zdobyła więc już sobie renomę w świecie.

Fot. — R. Świątkowski

Poznańskie

Magazyn nawozów okazał... sklepem

Sprzedaż mebli wymaga dobrej ekspozycji towaru, czyli odpowiednio dużej powierzchni. W Pniewach (Poznańskie) już od dawna sklep meblowy nie mógł sprostać tym wymaganiom — był zbyt ciasny. Myślano więc o przenosinach. Nowych pawilonów nie budowano, w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” znaleziono więc sposób. Niedaleko znajdował się stary, duży (300 metrów kwadratowych) magazyn, w którym składowano nawozy. Postanowiono go wyremontować.

Prace zakończono niedawno. Wnętrze prezentuje się okazale, a i pracujący nie mogą mieć powodów do narzekań — zainstalowano centralne ogrzewanie, węzeł sanitarny. W ubiegłym tygodniu zwieziono meble, wczoraj natomiast otwarto pawilon. Sklep odwiedziło już wielu mieszkańców, poczyniono też pierwsze zakupy.

Tymczasem stary sklep meblowy zmienił branżę. Jeszcze w tym tygodniu zamierza się rozpocząć w nim sprzedaż pieczywa. Ponadto przy ulicy Wronieckiej po świątach — ale prawdopodobnie jeszcze w tym roku — otwarty zostanie sklep spożywczy. Wszystko to powinno znacznie ułatwić zakupy. (eta)

odpowiadamy

Janusz B. — Anna obchodzą imieniny 26 lipca. (2479)

Marsz jak przed pół wiekiem

Marsz weselny raz po raz rozbrzmiewa w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kaźmierzu (Poznańskie). Niekiedy jednak nie dla nowożeńców, lecz dla par, które już przed wielu laty po wiedziały „tak”. Właśnie odbyło się kolejne takie spotkanie z małżonkami-jubilatami.

Władze gminne podejmowały sześciorazową parę z Kaźmierza i okolicy, obchodzących półwiecze związku. Byli więc Teresa i Antoni Bernaczykowie, Stanisława i Jan Hełkowie, Władysława i

Józef Magdziakowie, Salomea i Józef Niemczykowie, Wiktoria i Stanisław Osmałkowie oraz Józefa i Józef Strzelczakowie. Wszystkie ze wzruszeniem odebrały medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie”, którymi udekorował naczelnik gminy — Adolf Pisarczyk.

Gratulacjom, życzeniom i wspomnieniom nie było później końca. Toastom również — za dalsze lata szczęśliwego życia i doczekania następnych jubileuszów. (bop)

GRUDZIEŃ 19 Środa
Dariusza, Gabrieli
Siońce: 7.59—15.40

TEATRY

WIELKI — g. 17 Spotkania z operą — „Palace”
MUZYCZNY — g. 19 „Zamek na Czorsztynie”
POLSKI — g. 17, 19 „Łyżki i księżyc”
NOWY — g. 19 „Dom otwarty”
LALKI I AKTORA — g. 10 „Przygody Tomcia Paluszka”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Policjantka” (fr.)
GNIEZNO Lech: „Księżniczka” (weg.); Polonia: „E.T.” (amer.)
GOSTYŃ: „1941” (amer.)
GORA ŚL.: „Policjantka” (fr.)
JAROCIN: „Dubler zaczyna działać” (radz.)
KEPNO: „Odmienne stany świata domości” (amer.)
KONIN Górnik: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.)
KOŚCIAN: „Symfonia wiosenna” (NRD-RFN)

RADIO

KROTOSZYN: „Najlepszy kum pe!” (amer.)
LESZNO Panorama: „Ostrze na ostrze” (pol.), „Wilczyca” (pol.)
PIŁA Sokół: „Rejs do Singapuru” (rum.)
PLESZEW: „Błękitny grom” (amer.), „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe” (radz.)
RAWICZ: „Błękitny grom” (amer.)
SŁUPCA: „Recydywiści” (weg.)
SREM Klubowe: „Był jazz” (pol.)
ŚRODA: „Psy wojny” (amer.)
TRZCIANKA: „Psy wojny” (amer.)
WRONKI: „Na straży swej stać będą!” (pol.)
WRZESŃ: „Wieżień Brubacker” (amer.)
WSCHOWA: „Dziecko Rosemary” (ang.)
ZDUNY: „Akademia pana Kleksa” (pol.), „Gangsterzy szos” (kanad.)

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku; 13.20 — Piosenki z Budapesztu; 14.55 — Pieć minut o książce; 17.25 — Z koncertów i festiwałów; 18.15 — Nowości nie tylko z płyt; 20.10 — Koncert z czeń; 21.15 — Encyklopedia wiel-

kich głosów; 23.10 — Panorama świata.
Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.
Z PROGRAMU II: 8.05 — Naszym zdaniem; 10 — Godzina melodrama; 13.20 — Album operowy; 16 — Wielkie dzieła, wiele wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 21.10 — Ballady po polsku — M. Umer; 22.10 — Słuchajmy razem; 23.20 — Interpretacje muzyki dawnej.
Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.05, 0.50.
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Herbatka przy samowarze; 14 — Mistrzowie batuty — L. Stokowski; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.45 — Przeczytajcie raz jeszcze; 23 — Zapraszamy do Trójki.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.
Z PROGRAMU IV: 8.10 — Sygnały świata — magazyn dla nie widzianych; 10.30 — Barok w interpretacji muzyków polskich; 14 — Klub Niebieskiej Tarczy; 16.30 — Technika odczytuje przeszłość; 18 — Moje hobby — wędkarstwo; 20.20 — Nałkowska po latach; 23.30 — W trosce o naturę.
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.30.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05
Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Z poznańskiego studia nagrań aud. Ryszarda Glogera; 18 — „Oswajanie z innością” — aud. Włodzimierza Goszczyńskiego; 18.17 — Muzyczny relaks.
TELEWIZJA
PROGRAM I
TTR — 6, 6.30, 13.30, 14;
NURT — 15.50;
Dla szkół — 8.10 — Fizyka kl. 6, 9 — Muzyka kl. 2, 11 — J. polski kl. 2 lic. 11.55 — Wiedza obywatelska kl. 8, 14.30 — Muzyka kl. 2;
9.30 — Film dla II zmiany „Manewr taktyczny” film prod. ZSRR;
10.50 — DT — Wiadomości; 16.25 — DT — Wiadomości; 16.30 — „Krag”; 16.55 — Dla dzieci: „Tik — Tak”; 17.20 — DT — Wiadomości; 17.30 — Kartki z biografii

Włodzimierza Iljicza Lenina (6 — ostatni) — „Dojrzałość” — film prod. ZSRR;
18.30 — „Radar”; 18.45 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Piłkarska kadra czeka”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — „Powrót straconych” — jug. dramat partyzancki; 21.45 — DT — Komentarze; 22.10 — Studio sport: Grecja — Belgia, eliminacje do MŚ 1986; 23.00 — DT — Wiadomości; 23.05 — Studio sport: finał Pucharu Davisa: Szwecja USA;
PROGRAM II
18.00 — „Filmowy świat etnografii”;
„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

18.30 — Teleskop;
19.00 — Zespół Pieśni i Tańca „Wiśniowa Góra”;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Za kierownicą”;
20.15 — „Dookoła świata” — „Przez Pacyfik do Meksyku”;
20.55 — „Klub Antoniego Piechniczka”;
21.15 — DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”;
21.30 — „Bliżej prawa” — przekazywanie gospodarstw rolnych następcom;
22.00 — Kino autorskie „Step” film prod. ZSRR, reż. Siergiej Bondarczuk, wyk. Oleg Kuźniecowa, Władimir Siedow, Siergiej Bondarczuk i inni;
0.05 — DT — Wiadomości.